

A. Zapotocky wybrany Prezydentem Republiki Czechosłowackiej

PRAGA (PAP)

Dnia 21 marca odbyła się w Pradze sesja czeskosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, poświęcona wyborowi prezydenta Republiki.

Sesję zagałę przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Oldrich John. Udzielił on głosu posłowi Vilemowi Sirokemu, który w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Centralnego Komitetu Akcji Frontu Narodowego zaproponował wybór Antonina Zapotocky'ego na Prezydenta Republiki Czechosłowackiej.

Posel Siroky scharakteryzował Antonina Zapotocky'ego jako najbliższego współbojownika Klementa Gottwalda, wiernego syna czeskosłowackiej klasy robotniczej.

Następnie posłowie do Zgromadzenia Narodowego, na mocy konstytucji, wybrali jednomyślnie prezydentem Republiki Czechosłowackiej Antonina Zapotocky'ego.

Oświadczenie przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego o wybraniu Antonina Zapotocky'ego prezydentem Republiki powitali posłowie i goście hucznymi oklaskami.

Po krótkiej przerwie posiedzenie zostało wznowione.

Do Zgromadzenia Narodowego przybył nowy Prezydent Republiki Antonin Zapotocky, witany owacyjnie przez zebranych. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego zakomunikował mu o jednomyślnym wyborze na stanowisko prezydenta, po czym Prezydent Republiki Czechosłowackiej Antonin Zapotocky złożył przysięgę zgodnie z konstytucją.

Vilem Siroky premierem czeskosłowackim

PRAGA (PAP)

Prezydent Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky mianował wicepremiera Vilema Siroky'ego prezesem Rady Ministrów Republiki Czechosłowackiej.

Premier Siroky złożył następnie na Zamku Hradeckim przysięgę na ręce Prezydenta.

W ósmą rocznicę wyzwolenia mieszkańcy Wybrzeża złożyli hołd pamięci Józefa Stalina

GDANSK (PAP)

W ostatnich dniach mieszkańcy miast, gmin i gromad Wybrzeża obchodzili 8 rocznicę wyzwolenia przez bohater-

Podpisanie polsko - czeskich i polsko - bułgarskich umów gospodarczych

WARSZAWA (PAP).

Dnia 17 marca br. zostało podpisane w Pradze porozumienie między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Republiką Czechosłowacką o wzajemnej wymianie towarów i płatnościach na rok 1953. W ramach tego porozumienia Czechosłowacja otrzymała z Polski przede wszystkim węgiel, cynk, energię elektryczną, wagony towarowe, chemikalia i inne artykuły przemysłowe i rolnicze. Polska otrzymała w zamian urządzenia energetyczne, obrabiarki, celulozę, traktory i maszyny rolnicze, kaolin, magnezyt, prażony i inne towary.

W wyniku rokowań, które przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia i przyjaźni podpisany został w Warszawie w dniu 20 marca br. protokół o wymianie towarów i płatnościach na rok 1953 pomiędzy Polską Rzeczypospolitą Ludową, a Bułgarską Republiką Ludową. Protokół przewiduje znaczny wzrost wymiany towarowej między obu krajami.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, wtorek 24 III 1953 r.

Nr 71 (2816)

O polepszenie sytuacji młodzieży w krajach kapitalistycznych i kolonialnych

W niedzielę rozpoczęła obrady w Wiedniu Międzynarodowa Konferencja w Obronie Praw Młodzieży

WIEDEN (PAP)

W niedzielę rozpoczęła się w Wiedniu Międzynarodowa Konferencja w Obronie Praw Młodzieży. Dnia 20 bm. odbyła się konferencja prasowa z udziałem członków Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego Konferencji w Obronie Praw Młodzieży, przedstawicieli młodzieżowych delegacji Francji, Włoch, Anglii, ZSRR, Chin, Indii, Wietnamu, Iranu, Holandii, Kuby, oraz dziennikarzy austriackich i zagranicznych.

Członek Komitetu Przygotowawczego, Roger Guiber (Francja) odczytał oświadczenie komitetu na temat zadań i celów konferencji. Oświadczenie stwierdza, że idea zwalania konferencji została wysunięta przez młodych robotników cukrowni w Amsterdamie i spotkała się z bardzo szerokim oddźwiękiem wśród młodzieży całego świata.

Inicjatywa ta powstała w związku z ciężką sytuacją młodzieży w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, sytuacją, która coraz bardziej pogarsza się w ostatnich latach w związku z militaryzacją ekonomiki krajów kapitalistycznych.

Celem konferencji jest wymiana poglądów i ustalenie metod walki o polepszenie warunków bytu młodzieży, o wolność i pokój. Komitet Przygotowawczy podkreśla, że konferencja przyczyni się do ustanowienia trwałej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między młodzieżą różnych krajów.

We wszystkich krajach świata przeprowadzone były aktywne przygotowania do konferencji w Wiedniu. W wielu krajach odbyły się konferencje przygotowawcze, na których utworzono narodowe komitety obrony praw młodzieży.

W komitetach tych biorą udział młodzi ludzie różnych zawodów, wyznań i poglądów politycznych.

Dniu 20 marca br. w późnych godzinach wieczornych

10-tysięczny samochód ciężarowy „Star-20“ opuścił taśmę montażową

RADOM (PAP)

W dniu 21 bm. odbyła się w Starachowickiej Fabryce Samochodów Ciężarowych uroczystość wypuszczenia 10-tysięcznego od chwili rozpoczęcia produkcji — samochodu ciężarowego „Star-20“.

Na to święto załogi przybył minister przemysłu maszynowego Tokarski.

Haniebne układy z Bonn i Paryża nie mają mocy obowiązującej dla narodu niemieckiego

Wspólna odezwa Izby Ludowej i Izby Krajów NRD

BERLIN (PAP)

Po otwarciu wspólnych obrad Izby Ludowej i Izby Krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej deputowani uczcili przez powstanie pamięć Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Józefa Wissarionowicza Stalina oraz pamięć Prezydenta Republiki Czechosłowackiej i Przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klementa Gottwalda.

Po odczytaniu depezy kondolencyjnych do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej, przewodniczący Izby Ludowej dr Diekmann złożył zapewnienie, że nieśmiertelny Stalin żyć będzie wiecznie w sercach narodu niemieckiego. Naród niemiecki zachowa również pamięć o Klemencie Gottwaldzie.

wyjechała z Warszawy do Wiednia delegacja młodzieży polskiej, która weźmie udział w obradach Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży.

W Światowym Tygodniu Młodzieży



CAF — fot. Seko.

Pracujący górnicy kopalni „Bobrek” pragnąc, po stracie ukochanego Wodza całej postępowej ludzkości, jeszcze ofiarniej służyć sprawie socjalizmu i pokoju oraz pełniej realizować nauki Wielkiego Stalina wstępują w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na zdjęciu: podanie o przyjęcie do Partii pisać ładowacz Jan Dąbrowski.

„Zielony pool” narzędziem przygotowań agresywnej wojny

PARYŻ (PAP)

W Paryżu odbywają się narady ministrów rolnictwa 17 krajów: (Francji, Anglii, Włoch, Niemiec zachodnich, Belgii, Holandii, krajów skandynawskich, Grecji i in. Narada ta została zwołana dla rozpatrzenia sprawy tzw. „zielonego pool'u”, tj. utworzenia jednolitego zachodnio-europejskiego rynku rolniczego.

Pierwszym aktem narady było dopuszczenie Hiszpanii

do dla przedyskutowania uchwał powziętych na ostatnim posiedzeniu komitetu ogólnonieuropejskiego dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz propozycji jakie przedłożyła rada „Zgromadzenia Niemieckiego”. Na wspólne posiedzenie obu izb

(Ciąg dalszy na str. 2)

UCHWAŁY Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi, że w dniu 14 marca br. odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na którym powzięto następujące uchwały:

- 1 uwzględnić prośbę Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa w sprawie zwolnienia go z obowiązków sekretarza KC KPZR;
- 2 Wybrać Sekretariat KC KPZR w następującym składzie: N. S. Chruszczow, M. A. Susłow, P. N. Pospiełow, N. N. Szatalina, S. D. Ignatiew;
- 3 Zgodnie z paragrafem 32 statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przenieść dotychczasowego zastępcę członka KC KPZR N. N. Szatalina — w poczet członków KC KPZR.

Depesza

Ministra Obrony Narodowej
Mongolskiej Republiki Ludowej
gen. Bataa
do Ministra Obrony Narodowej
Marszałka Polski K. Rokossowskiego

Pozwólcie, Towarzyszu Ministrze, że wyrażę szczerą wdzięczność za Wasze pozdrowienia i życzenia z okazji 32 rocznicy Mongolskiej

Armii Ludowo-Rewolucyjnej. W imieniu żołnierzy, podoficerów, oficerów i generałów Mongolskiej Armii Ludowo-Rewolucyjnej i moim własnym życiem Wam, i za Waszym pośrednictwem siłom zbrojnym zaprzyjaźnionej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dalszych sukcesów w dziele ochrony wolności i niezawisłości swego kraju oraz pokojowej pracy miłującego wolność narodu polskiego, kroczącego w pierwszych szeregach wielkiego obozu pokoju, któremu przewodzi nasz wspólny przyjaciel — wielki Związek Radziecki — i występującego zdecydowanie przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Minister Obrony Narodowej
Mongolskiej Republiki
Ludowej
generał-lejtnant Bataa

Światowy Tydzień Młodzieży zainaugurowało w Warszawie spotkanie ze studentami zagranicznymi

W dniach 21—28 marca postępową młodzież wszystkich krajów obchodzi Tydzień Młodzieży, który zbiega się w tym roku z Międzynarodową Konferencją w Obronie Praw Młodzieży w Wiedniu.

W Warszawie Światowy Tydzień Młodzieży zainaugurowało spotkanie młodzieży ze studentami z zagranicy, kształcącymi się na wyższych uczelniach naszego kraju.

Podczas spotkania odbył się uroczysty koncert orkiestry Polskiego Radia.

Hymnem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zakończono spotkanie.

Dom Słowa Polskiego wykonał przedterminowo plan I kwartału

WARSZAWA (PAP)

W dniu 19 bm. Zakłady Graficzne i Wyd. „Dom Słowa Polskiego” wykonały plan produkcyjny I kwartału br.

Do osiągnięcia tak znacznego sukcesu przyczyniło się w głównej mierze szeroko rozwinięte w zakładzie współzawodnictwo pracy, obejmujące 80 proc. całej załogi. Dużą rolę odegrały zobowiązania dla uczczenia pamięci Józefa Stalina. Szczególnie mobilizującym okresem dla realizacji przedterminowego wykonania planu I kwartału były ostatnie dwie dekady marca, w których tempo produkcji wybitnie wzrosło.

Po dniach gotowości

Wyznaczone uchwałą Rządu dni gotowości do wiosennej kampanii siewnej (20 i 21 marca) mamy już po sobie. Ze szczebla wojewódzkiego do powiatów, a z powiatów do gmin i gromad wyruszyły w piątek i w sobotę ekipy kontrolne, aby na miejscu przekonać się o stanie gotowości maszyn i siły pociągowej, o rozprawieniu nawozów sztucznych i ziarna siewnego, o racjonalności planów pomocy sąsiedzkiej, o zaopatrzeniu GS-ów na okres akcji wiosennej. Zadaniem ekip kontrolnych było również możliwie natychmiastowe usuwanie zauważonych usterek, niedociągnięć i braków.

Najwięcej niedociągnięć zanotowano na odcinku rozprawiania nawozów sztucznych i kwalifikowanego ziarna siewnego. Oto kilka przykładów:

Do gminy Kiszewo w powiecie gnieźnieńskim nie nadeszły jeszcze dwa wagony jeżdżenia kwalifikowanego na kontraktację z PGR Pamiątkowe (pow. Oborniki) mimo, że ich wysłanie sygnalizowane było już w dniu 16 bm. Lesznieńskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych nadesłało do

Dzień Stalina żyje i zwycięża

WARSZAWA (PAP) Nakładem Państw. Wydawnictwa „Książka i Wiedza” ukazał się pt. „Dzień Stalina żyje i zwycięża” zbiór historycznych przemówień i dokumentów wygłoszonych i opublikowanych w dniach żałoby po śmierci Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Józefa Stalina.

Pierwszym dokumentem jest odezwa „Od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — do wszystkich członków Partii, do wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego”.

Zbiór zawiera przemówienia wygłoszone z trybuny Mauzoleum Lenina-Stalina w dniu 9 marca 1953 r. przez G. M. Malenkowa, L. P. Berię oraz W. M. Mołotowa.

W zbiorze zamieszczone zostały: Przemówienie Bolesława Bieruty, wygłoszone w dniu 11 marca 1953 r. na lotnisku w Warszawie oraz artykuł Bolesława Bieruty pt. „Stalin — Twórca niezłomnej braterskiej jednoci wolnych narodów”, który ukazał się w dzienniku „Prawda” w dniu 10 marca 1953 roku.

Krótkie FALLO

Jest co podziwiać...

Według oficjalnych danych ogłoszonych przez Biuro Statystyczne przy amerykańskim ministerstwie pracy, w ciągu roku 1952 zarejestrowano przeszło 2 miliony wypadków przy pracy. W tym 15 tys. wypadków śmiertelnych oraz 84 tys. wypadków ciężkiego kalectwa, powodującego niezdolność na zawsze.

Cyfrę tę nie wymagają specjalnych komentarzy i świadczą dobitnie o warunkach bezpieczeństwa panujących w kapitalistycznym systemie, w którym nikt nie troszczy się o zdrowie robotników. Warto jednak przypomnieć przy okazji pewne słowa wygłoszone przez Eisenhowera podczas jego styczniowej inwestytury na prezydenta.

„Wiara nasza pobudza inicjatywę — powiedział wówczas — która czyni z naszej produkcji obiekt podziwu całego świata”.

Tylko że ci, którzy podziwiają dolarowego ciecia tuż obok siebie, na pewno nie uosabiają całego świata...

powiatu nowotomyskiego nasiona lnu i konopi w stanie mocno zanieczyszczonym. Transportu nie przyjęto i nowe ziarno ma nadejść w terminie do 25 marca. Do Kępna przybył wagon owsa z PGR Gołaszewo (pow. Wągrowiec) w stanie stęchłym, nie nadającym się do siewu. PGR-y z woj. bydgoskiego nadesłały do powiatu nowotomyskiego owoce kwalifikowane, porośnięte. Powiat Kępno nie otrzymał jeszcze nasion lnu i konopi. Jest to wina Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych z Pleszewa.

Meldunek robotników ZISPO

Coraz szerzej stosujemy system akordowy

W ostatnim czasie robotnicy Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina coraz liczniej przechodzą na pracę akordową, zdając sobie w pełni sprawę z tego, że system ten pozwala podnosić wydajność pracy, zwiększa produkcję i co się z tym wiąże — umożliwia uzyskanie wyższych zarobków.

Brygadziści Szafranski z Oddziału W-7 wraz z całym zespołem robotników prześledził ostatnio na pracę akordową. Już w ciągu krótkiego okresu wydajność pracy tej brygady wzrosła, jak dotychczas o 75%. Podniósł się również — i to bardzo poważnie — zarobki: przeciętnie w granicach od 400 do 800 zł. W ślad za Szafranskim poszły inne brygady produkcyjne, pracujące dotychczas na dniówki. Po wprowadzeniu norm przy remoncie maszyn brygada Krawczyński w ciągu trzech tygodni podniosła wydajność pracy o przeszło 80 procent.

Przechodzenie robotników na pracę akordową obserwuje się szczególnie na oddziale W-7. Poważna liczba robotników zatrudniona przy remoncie maszyn wystąpiła do kierownictwa z wnioskiem o zakodowanie pracy na ich odcinku.

Inicjatorami wprowadzenia systemu akordowego w dziale TM, są murarze: A. Kurosiński, H. Borowicz i S. Stawinoga, osiągający już po 200% normy. Można przytoczyć wiele nazwisk i faktów przejścia robotników ZISPO na pracę akordową. Niedawno trzech stolarzy z Oddziału TM samorzutnie zgłosiło prośbę o znormowanie pracy na ich odcinku.

ZMP-owiec Franciszek Nadobnik z W-7 rozpoczynając pracę systemem akordowym powiedział: „Karta robocza, podstawowy dokument naszej pracy — zobowiązuje mnie i innych robotników do sumiennego i precyzyjnego wykonywania każdej czynności”.

— Zrozumieliśmy — mówi S. Pietrzak, E. Jakubowski, A. Noskiewicz, J. Kociąda, M. Pers i wielu innych robotników ZISPO — że praca akordowa przynosi wiel-

Pomocą sąsiedzka mają być objęte nie tylko gospodarstwa należące do wdów, sierot i rodzin wojskowych, ale wszystkie gospodarstwa bezkonne. Kontrola wykazała jednak, że nie wszędzie tak pojęto treść uchwały Rządu o pomocy sąsiedzkiej. W gminach Mieleszyn, Witkowo, Lubowo i Powidz powiatu gnieźnieńskiego nie przygotowano w ogóle planów, albo sporządzono je na podstawie zeszłorocznych, bez analizy potrzeb terenu.

W tym zakresie kontrola nie dostrzegła usterek jedy-

nie w powiecie poznańskim, krotoszyńskim i kolskim. W tym ostatnim natomiast nie postarano się o terminowe przeprowadzenie nawozów sztucznych. Podobnie przedstawia się sprawa nawozów w pow. Turek. Trzeba, aby rady narodowe, aktyw PZPR, ZSL i ZSCh przyjrzały się dokładnie pracy GS-ów na tym odcinku.

W wielu powiatach i gminach odczuwa się brak nawozów sztucznych, mimo, że dostarcza się ich obecnie dość wielokrotnie więcej niż przed wojną. Dowodzi to, że we wszystkich gospodarstwach rolnych wzrasta zapotrzebowanie. Tym bardziej więc nie wolno dopuścić do tego, aby w pow. kolskim czy gdzie indziej choć jeden kwintal uległ zmarnowaniu, aby gdziekolwiek pula nie była wykorzystana do ostatniego kilograma. O tym muszą przede wszystkim pamiętać terenowe rady narodowe i instancje partyjne.

Nie zanedbano także sprawy obsłania ziemi dyspozycyjnej. Kontrola wykazała, że we wszystkich powiatach zorganizowano zespoły uprawowe. Część ziemi dyspozycyjnej przydzielono w użytko-

wanie spółdzielniom produkcyjnym i PGR-om. Wyjątek stanowi tu powiat szamotulski, gdzie na skutek braku pracy uświadamiającej nie zdołano zorganizować odpowiedniej ilości zespołów uprawowych.

Niełatwe zadanie miały w obecnym okresie Państwowe Ośrodki Maszynowe. Do wspólnej prac wiosennych przystąpiło bowiem 300 nowych spółdzielni produkcyjnych. Kontrola wykazała sprawność POM-ów w udzielaniu nowym spółdzielniom pomocy agronomicznej i technicznej. Zdołano na czas opracować plany pracy, ustalić płodozmiany, zawrzeć umowy na orki i siewy.

Dla spotęgowania sił ludowej Ojczyzny robotnicy FSC w Starachowicach podejmują zobowiązania długofalowego współzawodnictwa pracy

W toku realizacji zobowiązań wytwórczych z okazji światła ludu pracującego, w toku realizacji zobowiązań dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina, robotnicy i pracownicy techniczni Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach niejednokrotnie przekonywali się naocznie, że współzawodnictwo zobowiązaniowe jest niezawodną dźwignią produkcji. Dlatego też już od dłuższego czasu przodujący ludzie tej załogi, jak zresztą i wielu innych załóg występowały z inicjatywą rozwinięcia stałego, długookresowego współzawodnictwa pracy, opartego na konkretnych zobowiązaniach produkcyjnych.

Podkreślali oni jednocześnie konieczność systematycznego kontrolowania realizacji zobowiązań. W przekonaniu o słuszności tej drogi utwierdziło ich ostatnie XI Plenum CRZZ.

Ostatnio, w atmosferze wielkiej mobilizacji politycznej załogi, jaka nastąpiła po śmierci Chorażego pokoju — Józefa Stalina, inicjatywę przodujących ludzi podchwycili setki robotników, majstrów, techników, inżynierów zakładów sta-

lach w Starachowicach. Aby wyrazić nieugiętą wolę budowania wielkiej siły gospodarczej i obronnej ludowej Ojczyzny, aby przyspieszyć budowę socjalizmu i umocnić pokój podejmują oni indywidualnie i zespołowo zobowiązania produkcyjne, które będą wykonywane w toku długookresowego współzawodnictwa pracy.

Zobowiązania robotników dotyczą przede wszystkim najbliższych zagadnień produkcyjnych ich odcinków, np. na montażu jakości pracy była niedostateczna. Monter, akty-

W zbiorze wymienione są wszystkie utwory polskich pisarzy - laureatów, przetłumaczone na język rosyjski. Zbiór zaznajamia także czytelników z literaturą krytyczną i recenzjami radzieckich krytyków o utworach polskich pisarzy.

W zbiorze wymienione są wszystkie utwory polskich pisarzy - laureatów, przetłumaczone na język rosyjski. Zbiór zaznajamia także czytelników z literaturą krytyczną i recenzjami radzieckich krytyków o utworach polskich pisarzy.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

Wspólna odezwa Izby Ludowej i Izby Krajów NRD

(Dokończenie ze str. 1)

zaproszona została delegacja rady „Zgromadzenia Niemieckiego”, by Izba Ludowa i Izba Krajów mogły zapoznać się z propozycjami rady w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i przedyskutować je.

Wśród burzy oklasków dr Dieckmann powitał w imieniu Izby Ludowej i Izby Krajów delegatów rady: b. kanclerza Rzeszy dr Wirtha, nadburmistrza Muenchen - Gladbach, Wilhelma Elfesa, deputowaną do Landtagu Bawarii, Rose Hillebrand oraz włókienniczkę z północnej Westfalii, Ilse Koetting. Wasze przybycie — oświadczył on — dowodzi raz jeszcze, że Niemcy ze wschodu i zachodu zawsze osiągną porozumienie, jeśli

Zbiór bibliograficzny o polskich pisarzach - laureatach ukazał się w ZSRR

MOSKWA (PAP) Wszelchwiązkowa Państwowa Biblioteka Literatury Ogólnej wydała zbiór bibliograficzny pt. „Pisarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — laureaci nagród państwowych w latach 1948—1952”.

Zbiór zawiera opis twórczości około 40 pisarzy polskich odznaczonych w ostatnich 5 latach nagrodami państwowymi.

W zbiorze wymienione są wszystkie utwory polskich pisarzy - laureatów, przetłumaczone na język rosyjski.

Zbiór zaznajamia także czytelników z literaturą krytyczną i recenzjami radzieckich krytyków o utworach polskich pisarzy.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

K. J.

tylko umożliwił im się podjęcie wspólnych rozmów.

Następnie wygłosił przemówienie premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl.

W przemówieniu swym, przerywanym wielokrotnie hucznymi oklaskami, premier Grotewohl stwierdził, że reżim Adenauera jest reżimem faszystowskim, który coraz wyraźniej naśladuje Hitlera. Zamiaszt praw zasadniczych spisanych w konstytucji — podkreślił premier Grotewohl — w Republice Związkowej zapanował stan bezprawia i terroru. Liczne rzesze patriotów niemieckich oskarżają reżim Adenauera o zdradę stanu, o zdradę interesów narodu niemieckiego. Nie będą zapomniane cierpienia patriotów zachodnio - niemieckich więzionych przez Adenauera. Reprezentują oni sprawę pokoju, postępu i jedności Niemiec, sprawę całego narodu niemieckiego. Adenauer boi się porozumienia Niemców między sobą zupełnie tak samo, jak boi się porozumienia wielkich mocarstw, a to dlatego, że takie porozumienie utworzyłoby drogę do powstania w Niemczech rządu zjednoczenia narodowego, w którym nie byłoby miejsca dla Adenauera.

Dzień 11 marca w Bonn — powiedział na zakończenie premier Grotewohl — stał się czarnym dniem dla narodu niemieckiego. Ale nie zakończyła się walka o wyzwolenie narodowe, lecz rozpoczęła się ona z dniem dzisiejszym na nowej płaszczyźnie!

Frakcje parlamentarne wszystkich partii reprezentowanych w Izbie Ludowej i w Izbie Krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej uchwaliły wspólną odezwę, w której zwracają się do narodu niemieckiego z apelem, by sprzeciwił się wprowadzeniu w życie postanowień układów wojennych zawartych w Bonn i w Paryżu.

Odezwa stwierdza, że te ratyfikowane przez bniński Bundestag układy pogłębiają rozbiście Niemiec, są zbrodnią wobec pokojowych interesów narodu niemieckiego i niezwykle poważnym zamachem na pokój w Europie. Przy pomocy tych układów amerykańskie koła rządzące chcą rozpętać nową wojnę w Europie i bratobójczą wojnę Niemców przeciwko Niemcom.

Układy zawarte w Bonn i w Paryżu są wymierzone przeciwko porozumieniu wielkich mocarstw i przeciwko porozumieniu między Niemcami zachodnimi a Niemcami wschodnimi. Układy te zostały ratyfikowane wbrew woli narodu niemieckiego, co stanowi pogwałcenie jego prawa do samookreślenia. Ratyfikacja układów stanowi naruszenie zawartych przez sojuszników w Jałcie i Poczdamie porozumień gwarantujących prawo narodu niemieckiego do traktatu pokojowego.

Izba Ludowa i Izba Krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza, że dla narodu niemieckiego haniebne układy z Bonn i Paryża nie mają mocy obowiązującej. Izba Ludowa i Izba Krajów wzywają naród niemiecki, by zobowiązał się uroczystie, że drogą wspólnej walki wszystkich patriotów niemieckich nie dopuści do wprowadzenia w życie postanowień tych układów.

Izba Ludowa i Izba Krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza, że popierają nadal swe propozycje w sprawie osiągnięcia ogólnoniemieckiego porozumienia w celu jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego, który umożliwi Niemcom zjednoczenie się w niezależnym, demokratycznym państwie. W myśl tych propozycji wszystkie wojska okupacyjne mają być z Niemiec wycofane i ma być utworzony rząd ogólnoniemiecki w drodze wolnych, demokratycznych, tajnych i bezpośrednich wyborów w całym Niemczech.



Po WFUM — WSM

Przed kilku dniami w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego przeprowadzono pierwsze próby z nożami Kolesowa. Wypadły one bardzo pomysłowo. Tokarze Wytwórni wyrażają się o pracy nowych noży z najwyższym uznaniem. W dziale produkcyjnym noż Kolesowa stosuje już tokarz Franciszek Kaczmarek przy obróbce tulej. Zastosował on posuw 1,4 mm na 1 obrót, zamiast 0,4 mm, co pozwoliło mu skrócić czas skrawania trzykrotnie.

Aby jednak osiągnąć takie wyniki z nożami Kolesowa, jakie stały się udziałem tokarzy z Ursusa — trzeba będzie dokonać pewnych przeróbek tokarni. Trzeba będzie zastosować dodatkowe przekładnie, powszechniej używać automatycznych wyłączników, a także (przy skrawaniu stali) łamaczy do wirów.

Noże Kolesowa będzie można zastosować w WSM przy najmniej przy 40 proc. wykonywanych w fabryce czynności obróbkowych.

W Poznaniu odbyła się

III Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych

W sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu odbyła się w niedzielę III Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych.

Sprawozdanie ustępującej Okręgowej Rady Związków Zawodowych złożył jej przewodniczący Rowiński. Przedstawił on osiągnięcia i braki w pracy związkowej na tere-

nie naszego województwa w okresie minionych 3 lat ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z walką o realizację naszych planów gospodarczych. W dyskusji jaka wywiązała się nad sprawozdaniem zabierało głos kilkunastu delegatów. Podzielili się oni doświadczeniami swej pracy, wytknęli szereg błędów i zaniedbań popełnionych przez ogólną związkową różnorodność szczebli oraz wysunęli wnioski zmierzające do usunięcia tych błędów i zaniedbań.

Zebrani podjęli uchwałę, w której powzięli szereg konkretnych postanowień, mających na celu podniesienie na wyższy poziom pracy związków zawodowych w naszym województwie.

Następnie dokonano wyboru nowego plenum ORZZ i komisji rewizyjnej.

Nowe prezydium ORZZ ukonstytuowało się w składzie: przewodniczący — Eugeniusz Rowiński, wiceprzewodniczący — Henryk Sworek, sekretarze — Aleksander Kramski i Henryk Nowak, członkowie prezydium — Zygmunt Cymbala, Helena Gencler, Stanisław Górny, Marian Nowicki i Zenon Kaźmierczak. (ml)

200 młodych traktorzystów wyruszyło do pracy w POM-ach i GOM-ach

Od trzech miesięcy w Obryzku powiat Szamotuły i w Puszczykowo powiat Poznań szkolili się kandydaci na traktorzystów. Byli to przeważnie synowie małych i średniorolnych chłopów oraz robotników rolnych.

Ostatnio odbyły się egzaminy końcowe, w wyniku których 200 młodych traktorzystów otrzymało dyplomy. Zostali oni skierowani do Państwowych Ośrodków Maszynowych i Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Palimy miałem węglowym

Palacze Młyna nr 5 w Śremie w okresie od 10—23 lutego opalali kotły maszyny parowej wyłącznie miałem węglowym, który pozostaje przy splukiwaniu najlepszych gatunków węgla.

Zachęceniem tymi osiągnięciami palacze z Młyna nr 5 w Śremie zobowiązali się spalać 80 proc. miału węglowego, wzywając równocześnie do współzawodnictwa wszystkich palaczy Centralnego Zarządu Przemysłu Młynarskiego oraz innych przemysłów całego kraju.

Duży wpływ na to osiągnięcie miała zorganizowana w ub. roku w Młynie nr 1 narada palaczy z młynów wojew. poznańskiego, poświęcona omówieniu metod pracy przodujących palaczy.

Spalanie miału i miału węglowego przyniesie duże korzyści. Dzięki spalaniu miału węglowego i miału duże ilości wysokowartościowego węgla będą mogły być zaoszczędzone na inne cele; ponadto koszty paliwa zmniejszą się nawet o kilkadziesiąt procent. (L)

Wolsztyn i Mochy na czele

Do 13 km. powiat wolsztyński wykonał plan wywózki drzewa z lasów państwowych w 93 procentach. W całości zrealizowały plany wywózki gminy: Wolsztyn i Mochy. Pewne zaległości w zwózce mają jeszcze chłopi z gminy Kopanica, a szczególnie z gromad: Maławieś, Wąchabno i Kopanica. (kh)

Skończyłem studia i wracam na wieś

Aleksander Kociemba ukończył studia w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. Jest inżynierem-rolnikiem. W dniu 17 marca br. otrzymał przydział pracy, tak jak tego pragnął, na wieś. Poniżej zamieszczamy list, jaki Aleksander Kociemba skierował do swoich rodziców natychmiast po otrzymaniu przydziału, godząc się na zamieszczenie tego listu na łamach naszej gazety.

Droży Rodzice!

Zaczynam od wiadomości, którą uważam za najpilniejszą, od wiadomości o mojej przyszłej pracy.

Stało się tak, jak sobie planowałem jeszcze na długo przedtem, nim poszedłem na studia. Gorącym moim pragnieniem było przecież mieszkać i pracować na wsi, pracować przede wszystkim nad kształtowaniem jej nowego, postępowego życia — wolnego od wyzysku, zacofania i biedy.

Wy wściecie lepiej niż ktokolwiek inny, jaką radością było dla mnie otrzymanie przez naszą rodzinę od Państwa w 1945 r. gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych. Ile szczerego i rzetelnego trudu wraz z Wami włożyłem w

zagospodarowanie tych 8 ha, słabej bądź co bądź, jak wszędzie w okolicach Krosna Odrzańskiego, ziemi. Z jaką radością rozpocząłem naukę w kociembańskim gimnazjum, a potem na wyższej uczelni poznańskiej.

Istotną przyczyną pójścia na studia, była świadomość, że kiedyś znów wrócę na szerokie, wiejskie pola i to bogatszy w zdobyte wiadomości i doświadczenia, które pozwolą mi lepiej niż dotychczas pracować na roli, poznać ją i wykorzystać dla dobra wszystkich ludzi, że i ja wezmę udział w pracy nad przebudową wsi.

Te moje pragnienia przedstawiłem komisji przydziału pracy. I oto jestem posiadaczem przydziału pracy do POM-u, na stanowisko agronoma.

To już nie będzie praca na kilku hektarach. Zadaniami moim będzie pomagać spółdzielczym gospodarstwom w podnoszeniu ich produkcji, w ulepszaniu organizacji pracy, w stosowaniu nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych.

Ileż to razy mówiliśmy w domu o tym, że spółdzielczość produkcyjna daje ogromne

możliwości rozwoju rolnictwa. I oto ogarnia ona w naszym kraju z dnia na dzień coraz większą ilość gromad. W związku z tym oczywiście coraz więcej potrzeba na wsi fachowców, inżynierów rolnictwa. Cieszę się więc, że idę na ten odcinek, gdzie najwięcej jest pracy, najwięcej możliwości wyzyskać w swoim zawodzie. Będę prawdziwym rolnikiem, stanę bezpośrednio w produkcji, a nie za biurkiem w urzędzie, czego się ogromnie obawiałem.

Przy najbliższej bytności w domu musimy obszernie porozmawiać o tym, co w naszej gromadzie można ulepszyć. A możliwości istnieją duże. Dziś zdaje sobie już z nich w pełni sprawę. Skoncentrować musimy naszą uwagę przede wszystkim na odpowiednim nawożeniu, właściwym stosowaniu terminów upraw oraz wprowadzeniu najlepszego dla naszych warunków płodozmianu.

A co w naszych Sycowicach słychać o spółdzielni produkcyjnej? Czy pracuje już komitet założycielski? Gdyby tak było, zawiadomcie mnie szybko. Chętnie Wam pomogę w organizowaniu nowego życia.

Na tym konczę, gdy zobaczmy się w następnej niedziele, porozmawiamy o wszystkim obszerniej.

Serdeczne uściski i pozdrowienia śle Wam Kochający syn

OLEK



WALKA PRZECIW DYSKRIMINACJI RASOWEJ W AFRYCE POŁUDNIOWEJ

W Cape Town odbyła się z udziałem 8000 osób demonstracja przeciwko ustawie nie dopuszczającej do głosowania ludności kolorowej

Fot. CAF



CAF — fot. Szarfharc

Załoga Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Rogowie w powiecie brzezińskim dla uczczenia pamięci Józefa Stalina podjęła wiele cennych zobowiązań produkcyjnych. Między innymi traktorzysta Kazimierz Królikowski, wykonujący stale swoje prace w 168 proc., zobowiązał się przepracować 3000 godzin na swoim ciągniku bez remontu oraz zaoszczędzić 2 kg paliwa na każdy hektar orki średniej.

Na zdjęciu: traktorzysta K. Królikowski wyjeżdża do pracy w polu.

Wczasy trwają cały rok

Wiosna w górach czeka na ciebie

Coraz bardziej przygrzewa marcowe słońce i coraz więcej opalonych na brąz ludzi wraca z wczasów zimowych w ośrodkach FWP do kopalni, fabryk, hut i biur. Podczas zimowych miesięcy br. w najpiękniejszych wczasowiskach kraju, rozrzuconych w Tatrach, Beskidach i Karkonoszach, wypoczywało ponad 70 tysięcy związkowców, nabierając siły i zdrowia do dalszej pracy.

Z uwagi na wspaniałe zapowiadające się pogodę i doskonałe warunki śnieżne panujące w górach — Fundusz Wczasów Pracowniczych wydał na miesiąc kwiecień dodatkowe skierowania na wczasy narciarskie w wysokogórskim schronisku FWP „Strzecha Akademicka” pod Śnieżką, położonym 1350 m nad poziomem morza.

Jeśli więc masz urlop w kwietniu — nie zwlekaj — zgłoś się do swej rady zakładowej lub do Powiatowego Biura Skierowań FWP przy PRZZ po skierowanie na wczasy narciarskie do „Strzechy”, jednego z niewielu wysokogórskich domów FWP, wyposażonego w komfortowe urządzenia. Czasu masz niewiele, gdyż turnusy wczasowe rozpoczynają się tam już 3 i 17 kwietnia.

Coraz większym zainteresowaniem i uznaniem cieszą się wśród ludzi pracy dotychczas mniej znane, ale nie ustępujące w niczym Zakopanemu i Krynicy — uroczyste ośrodki radości i wypoczynku w okolicach popularnego Karpacza i Szklarskiej Poręby, jak: Przesieka, Sosnowka, Świeradów, Jagniątków, Cieplice i inne oraz wczasowiska rejonu wschodnio-sudeckiego: Łądek, Kudowa, Duszniki, Międzygórze, Głuchołazy i Długopole.

W ostatnim okresie obserwuje się w domach FWP znaczne podniesienie jakości usług wczasowych. Nastąpiło to w dużej mierze w wyniku coraz lepiej rozwijającego się współzawodnictwa pracy w ośrodkach FWP oraz dzięki systematycznemu doskonaleniu personelu domów wypoczynkowych. Zdarzają się co prawda, zresztą coraz rzadziej, wypadki zbyt małej troski o pełny wypoczynek wczasowicza i nieuprzejmego stosunku personelu do wczasowiczów, ale na szczęście są to jednak tylko sporadyczne wypadki.

*

Coraz bardziej przybliża się w promieniach marcowego słońca — kwiecień i wiosna. Mimo że kwiecień to gorący okres intensywnego szkolenia personelu wczasowego i przygotowywania ośrodków FWP do sezonu letniego — domy wczasowe są czynne. Należy przypomnieć (szczególnie niedoczekanym), że okres wiosenny wybitnie sprzyja przeprowadzeniu wszelkich kuracji zdrowotnych, a ośrodków FWP położonych w najznakomitszych zdrojowiskach jest pod dostatkiem. Zresztą — wiosna w górach ma tyle uroku, że kto choć raz był w tym okresie w Tatrach, Beskidach lub Karkonoszach — będzie jeździł zawsze.

Nie czekajcie więc do lipca, kiedy będzie specjalne na silenie ruchu wczasowego, bierzcie urlop i korzystajcie z wczasów w kwietniu i maju. Coraz lepiej pracujące ośrodki Funduszu Wczasów są w pełni przygotowane i czekają na Wasze przybycie.

Tadeusz Krawczyk

to warto przeczytać

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się ostatnio polski przekład powieści radzieckiego pisarza Trofima Borisowa pt. „Syn Orła”.

Przy ujściu potężnej rzeki Amur na kontynencie i na wyspie Sachalin żyje nieeliczne plemię Niwchów (Gilaków), którego język nie ma nic wspólnego z językami sąsiednich plemion, co stało się między innymi powodem powstania hipotezy o wspólnym pochodzeniu niektórych narodowości azjatyckiego wybrzeża Oceanu Spokojnego z plemionami Ameryki Północnej.

Trofim Borisow spędził wśród tego plemienia dwanaście lat, w czasie których poznał dokładnie życie tego plemienia, jego pieśni i historię. Owocem tego jest powieść „Syn Orła”, która opisuje na podstawie zebranych legend okres nawiązywania pierwszych stosunków pomiędzy Niwchami, a Rosjanami w latach 1600—1680. Str. 248 — cena 9.00 zł.

M. Pleskaczewski

Naftowe kamienie

Wczesnym rankiem parostatek „Na straż” wypłynął z Zatoki Bakuńskiej. Im dalej wypływał na morze, tym większe fale uderzały o burtę statku.

Wiatr szwisał, migły za burtą białoskrzydłe czajki.

Płyniemy godzinę, dwie, trzy. Na lewo ukazują się w oddali sylwetki wież wiertniczych — to obiekty wyspy Artem. Płyniemy dalej i oto ukazują się wieże wyspy Żyła.

Niedługo zobaczymy Kamienie Naftowe — mówi kapitan, podnosząc lornetkę do oczu.

Na pokład wychodzą pasażerowie: majstrowie wiertniczy, wiertacze, monterzy, elektrotechnicy, inżynierowie, ekonomiści, buchalterzy, powracający po urlopie do morskich szybowców naftowych. Spojrzenia ich wybiegają naprzód. Na tle nieba, zlewającego się z morzem, ostro odcinają się wieże wiertnicze, ramiona dźwigów, srebrzysto-białe cysterny.

Statek przycumowuje do wysokiego mola — odgałęzienia potężnej stalowej estakady. — I oto jesteśmy już na Naftowych kamieniach.

Niewielki domek na palach

Starzy marynarze, którzy przejechali wzdłuż i wszerz całe Morze Kaspijskie, nazywali te miejsca „niebezpieczna strefa”. Szeroka ława skał, ciągnąca się z północy na południe, czołżyła na przepływające okręty. Zdarzało się, że silny prąd wody i wiatr niósł statek prosto na podwodne skały, gdzie ginął wśród raf.

Z dawien dawna można było tu zobaczyć tęczowe plamy i wybiegające

jak fontanna na powierzchnię morza pęcherzyki gazu. To nasuwało myśl, że pod kamieniami są tu źródła nafty. Dlatego też same kamienie nazywano naftowymi.

I oto pewnego dnia na skałach tych wyładował oddział budowniczych — nacierzy pod wodzą Wasyla Roszczyna, człowieka o niezwykłej odwadze i nieugiętej woli. Wkrótce wyrósł nad falami niewielki domek na palach, w którym majster wiertniczy Mikołaj Kawieroczkin i jego pomocnik Korban Abasow mieszkali przez cały czas, aż do wywiercenia pierwszego szybu. I budowniczy i wiertacze przeżyli tu wiele ciężkich chwil. Poznali noc sztormu pośród pustynnych wód, gdy fale zwały się na domek na palach, grożąc mu zniszczeniem w wodę...

Nurkowie — na dno!

W rejonie tym wywiercono jednocześnie kilka szybów. Ale praca komplikowała się przez to, że w pobliżu nie było bazy technicznej, nie było mieszkań, w których mogliby się ukryć przed niepogodą budowniczy, wiertacze, monterzy, geologowie. Sprawy te znakomicie rozwiązała kolektywna myśl specjalistów, stachanowców, pracowników partyjnych: przyholowano tutaj około dwudziestu starych, wycofanych z obrotu statków, które zatopiono na płytkiej wodzie. Kadłuby ich stworzyły wygodną zatokę. W kabinach zamieszkali robotnicy i inżynierowie, na pokładach urządzono składy żywności, słodkiej wody, materiałów i narzędzi.

A jednak wszystko to było zupełnie czymś innym, niż praca na lądzie. Zdarzało się, że geolog wybrał „punkt” na wodzie i powiedział: „Tutaj należy budować szyb”. Ale na fali nie można wbić kołka. Trzeba było zakotwić.

Gdy konstruktorzy radzieccy opracowali metodę szybkościowego budownictwa morskich wież wiertniczych i platform dla nich, wieże zaczęto buiwać kirżymy — stare sprężone po dwie płaskodenne łódki — i czekać, aż nurkowie zbadają dno. Z kirżymów tych wiercono otwory i zabijano w nie pale. Przy częstych sztormach ciągnęło się to miesiącami.

Dawać na lądzie, a potem przy pomocy olbrzymich dźwigów ustawiać te „stalowe wyspy” na morzu. Konstrukcja wież została udoskonalona. Opracowano sposoby ochrony metalowych konstrukcji przed korozją. Stworzono specjalne brygady budowniczych, wyposażone w nowoczesne pływające mechanizmy. Morscy budowniczowie nauczyli się budować nie tylko „indywidualne” platformy dla pojedynczych wież wiertniczych, ale i grupowe — dla kilku wież. Zbudowali również w rejonie zatopionych statków wielokilometrową stalową estakadę — pomost, po którym kursują ciężarówki, ciągniki, wozy motorowe z wagonkami.

Gdy się spojrzysz dookoła, obejrzy wszystko to, co w krótkim czasie zostało tu stworzone wśród morskiego przestworu, wśród fal i skał, to jeszcze wyraźniej odczuwa się siłę ludzi radzieckich, ich ofiarną pracę, bohaterstwo i nieugiętą wolę w walce o zwycięstwo komunizmu.

Dzień POZNANIA

W wyniku walnego zjazdu Okręgu ZZ Nauczycielstwa Polskiego ukonstytuował się nowy Zarząd. Przewodniczącym został Karol Krystyniak. Okręg poznański ZZ ZNP posiada obecnie 16.124 członków, w tym 8.788 kobiet i 7.346 mężczyzn. Ze wszystkich powiatów napływają w dalszym ciągu do Zarządu Okręgu meldunki o zgłaszaniu się nauczycieli z prośbą o przyjęcie ich do PZPR, w związku ze zgonem Józefa Stalina. Między innymi z powiatu konińskiego zgłosiło się 12 nauczycieli, którzy chcą jako członkowie partii jeszcze konsekwentniej realizować wskazania Józefa Stalina, jeszcze lepiej i świadomie wychowywać młodzież na boju o sprawy socjalizmu.

26 i 27 bm. odbędzie się sesja naukowa Kół naukowych Wydziału Prawa U. P., poświęcona zagadnieniom Konstytucji oraz własności socjalistycznej. Referaty wygłoszą przodujący studenci pracujący w kołach naukowych.

Od dnia wczorajszego MHD wprowadziło wiosenną sprzedaż bielizny damskiej w 4 sklepach z konfekcją: przy ul. Fredry 1, ul. Dąbrowskiego 50, ul. Rokossowskiego 55/57 i ul. Wspólnej 27. Sklepy te zostały bogato zapasowane.

Dodatkowa produkcja i lepsza jakość dzięki zobowiązaniom wielkopolskich robotników

Coraz więcej pracowników przemysłu odzieżowego i skórzanego Wielkopolski podejmuje zobowiązania, chcąc przez lepszą i wydajniejszą pracę przyczynić się do zwiększenia produkcji i podniesienia jakości produkowanych wyrobów.

Od początku bieżącego miesiąca zobowiązania podjęło ponad 5300 pracowników przemysłu odzieżowego i skórzanego województwa poznańskiego, przy czym w niektórych zakładach, jak np. w Gnieźnieńskich Zakładach

Guzikarskich we współzawodnictwie o zwiększenie i ulepszenie produkcji bierze udział cała załoga. M. in. cenne zobowiązania podjęli pracownicy Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. „Komuny Paryskiej” w Poznaniu. Zaoszczędzą oni w marcu 71 metrów sukna, 50 m wataliny, znaczne ilości nici, z których to materiałów wyprodukują dodatkowo ponad 16 ubrań i 10 płaszczy.

Pracownicy Poznańskich Zakładów Obuwia zaoszczędzą w marcu, dzięki racjonalnemu wykrawaniu surowców, 170 kg skóry, z której wyprodukują dodatkowo 72 pary obuwia bukatowego i 200 par butów juchtowych. Załoga Garbarni w Gnieźnie dostarczy w marcu dodatkowo 2200 kg skóry. Robotnicy tamtejszych Zakładów Przemysłu Odzieżowego wyprodukują ponad plan 2942 sztuki odzieży. Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Lesznie zaoszczędzą 60 000 metrów nici, które wystarczą na uszycie 133 ubrań.

Lista zobowiązań jest bardzo długa. M. in. robotnicy

Nareszcie skończyła się zima. Oddział Ulic, Placów i Terenów Zielonych Prezydium MRN przystąpił do prac wiosennych. Oczyszcza się obecnie wszystkie tereny zielone w mieście z resztek gałęzi i starych liści, przycina się drzewa, rozkłada czarnoziem dla przekopania zieleni i zasiania świeżej trawy. W parkach leśnych porządkuje się pasma ochrony przeciwpożarowej.

Porządkuje się również promenady miejskie i ustawia ławki w parkach i na skwerach. Przygotowuje się także piaskownice dla dzieci. Ale choć słońce przyszedł, dłuższa zabawa w piasku nie byłaby jeszcze wskazana, dlatego będzie on rozwieszony po parkach dopiero około połowy kwietnia. Od połowy kwietnia rozpocznie się także upiększanie skwerów kwiatami.

Na zdjęciu — pracownicy MPO: Zawada, Bączkowski i Baranowski ustawiają ławki w parku im. Kasprzaka. (Ro)

Foto: „Głos” Przychodźki



Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Środzie zaoszczędzą w marcu 48 000 m nici i materiału na kilka płaszczy, a załoga Z.P.O. w Ostrowie 20 m sukna i 24 000 m nici.

Realizacja zobowiązań przyczyni się do wykonania planu z nadwyżką i podniesienia jakości wyrobów. (L)

Wzmoczyć przygotowania do walki ze słonką

W Prezydium WRN w Poznaniu odbyła się ostatnio na radę poświęconą zagadnieniu walki ze słonką ziemniaczaną. W ub. roku prawie cały obszar Wielkopolski znalazł się w strefie masowego występowania tego szkodnika, z wyjątkiem sześciu południowo-wschodnich powiatów. Wykryto przeszło 29 000 ognisk stonki, podczas gdy w roku 1951 istniało ich 7 000.

Aby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się groźnego owada trzeba zdwoić wysiłki w wykrywaniu i niszczeniu jego ognisk. Tymczasem stan przygotowań do walki ze słonką w województwie poznańskim nieestetycznie wygląda. Brak potrzebnej liczby instruktorów ochrony roślin przy prezydiach terenowych rad narodowych. Zaniechano również szkolenie w gminach i gromadach. W POM-ach Nowy Tomyśl, Rawicz, Kościan, Śrem zbyt wolno przebiegają remonty sprzętu do zwalczania stonki; przypominamy, że termin gotowości mija 31 marca.

XVIII sesja WRN

W sobotę, 28, obradować będzie w Domu Rzemiosła w Poznaniu otwarta XVIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Na sesji omawiana będzie m. in. praca Państwowych Gospodarstw Rolnych w województwie poznańskim. Prezydium WRN prosi społeczeństwo o jak najliczniejszy udział w jej obradach. Początek o godz. 9.

SPRAWKI

O wesołym dyrektorsie i smutnych indykach

Nie ma nic przyjemniejszego jak wesoły dyrektor. Z tym jednym zastrzeżeniem, aby jego wesołość była naturalna, wypływająca raczej z pogodnego usposobienia, a nie z systematycznych nadużyć w spożywaniu alkoholu. Wówczas bowiem dyrektorska wesołość może mieć zupełnie niewesołe konsekwencje. Oddajmy jednak głos naszemu korespondentowi, Czesławowi Malendowskiej, która opisuje takie fakty.

Dyrektor Zespołu PGR Bytnica w powiecie Krosno, którego okoliczne wyszynki znają jako człowieka niezwykle wesołego, przewoził niedawno indyki z jednej fermy do drugiej. Jak przystało podróż z indykami urozmaicona była częstymi postojami we wszystkich przydrożnych gospodach, gdzie wesoły dyrektor zwiłżał sobie zaschnięte gardło. Niestety zapominał podczas licznych postojów tej długiej podróży o zwłaniu również, a może i więcej zaschniętych gardel indyków, wskutek czego indyki stawały się — w przeciwnieństwie do dyrektora — coraz smutniejsze. Wreszcie... „na skutek awanturycznej wyprawy — pisze korespondent — ponad 40 indyków zmarnowało się”.

Pomimo, że Bytnica kierowana jest na wesoło, w zespole tym łatwo dostrzec wiele zaniedbań natury gospodarczej, wynikających z

pospolitego niedbalstwa. Bytnica jest opóźniona o omłotach, w odstawkach zbóż i w przygotowaniu do prac wiosennych. W jesieni np. nie wykopano w porę marchwi na pewnym obszarze. Ostatecznie można by wykorzystać ją po okresie zimowym na paszę, co kiedyś mrozy dawno już minęły, a wesoły dyrektor nie zajął się o to, aby marchew wykopać. Jednym z ostatnich popisów pana dyrektora była odprawa w Krosnie, na którą przybył on z kilkugodzinnym opóźnieniem i jak zawsze w różowym humorze. Łatwo się domyślić, jak mobilizująco wpłynął ten fakt na tok obrad dotyczących siewów wiosennych.

W całej tej panadyrektorskiej historii dziwi nas stanowisko Okręgowego Zarządu PGR w Gorzowie, który do znanych sobie wybrków dyrektora Bytnicy odnosi się ze stoicyzmem godnym zaiste lepszej sprawy.

Pewnego rodzaju wytryskiem do otwarcia tej tajemnicy będzie może przypomnienie, że i tam w samym Zarządzie nie obyło się „wesołym” styl pracy, którego „ofiara” padł niedawno były kierownik szkolenia zawodowego...

Jesteśmy przekonani, że tym razem sprawę wesołego Bytnicy potraktuje gorzowski Zarząd poważnie. (Ula)

Nowe karty abonamentowe dla pasażerów MPK

Realizując zarządzenie taryfowe Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przystępuje 1 kwietnia do likwidacji dotychczasowych kart abonamentowych ulgowych na nieograniczoną ilość przejazdów. Pracownicy zrzeszeni w związku zawodowym, mający stały dwukrotny w ciągu dnia dojazd do miejsca pracy, oddalonych od miejsca

zamieszkania o co najmniej o 1,5 km, otrzymają oprócz zasadniczego biletu 70-przejazdowego, dodatkowy bilet 60-przejazdowy. Bilety dodatkowe będą sprzedawane wyłącznie na podstawie przedłożonego w MPK zaświadczenia pracodawcy potwierdzonego przez radę miejscową zakładu pracy. Honorowane będą tylko zaświadczenia jasno sformułowane, dotyczące pracowników, pracujących stale nie w jednym miejscu, np. ekspedient, nauczyciele, sprzątaczk.

Miesięczne bilety ulgowe przysługują tylko pracownikom celem przejazdu do i z miejsca pracy. Wszelkie przejazdy dokonywane przez pracowników w celach służbowych, pokrywają zakłady pracy, posługując się specjalnymi biletami służbowymi. Do czasu wyczerpania się posiadanych przez MPK zapasów, w obiegu jako dodatkowe, pozostaną dotychczasowe bilety 70 przejazdowe z unieważnionymi przejazdami dowolnymi.

Bilet dodatkowy bez okaza nia zasadniczego 70-przejazdowego oraz legitymacji MPK będzie nieważny i ulega konfiskacie.

Bilety dodatkowe na kwiecień będą do nabycia tylko w punktach własnych MPK, przy ul. Kraszewskiego 8 oraz przy ul. Szkolnej 17 — od 25 marca począwszy.

TABELA WYGRANYCH

3 dzień ciągnięcia
Wygrana 40.000 zł padła na nr 3573
Wygrana po 20.000 zł padła na nr 28068 39958 47682 95430 102825
Wygrana po 10.000 zł padła na nr 8981 25313 38415 75995 99802 108038 115020
Wygrane po 5.000 zł padły na nr 5183 46286 60606 76235 76332 86916 114916 119428
Wygrane po 2.000 zł padły na nr 276 2866 11447 12947 13996 23405 31294 32643 36122 40588 44440 64188 54853 58592 62074 67120 67323 68233 69636 70183 70267 73887 74714 83920 89033 93824 110746 113026
Wygrane po 1.000 zł padły na nr 1087 1462 2511 5012 6001 9512 10377 10482 11324 14207 14276 14733 17912 21228 22398 27816 29654 30148 32046 86320 36761 38310 38358 43646 44523 47336 48796 49720 51471 52179 53321 57022 57104 64562 64677 64910 70145 73025 73544 74607 74922 81344 83540 84280 86302 88694 89790 89820 90216 90572 94268 96712 100456 100627 108226 113521 115124
Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w Kolekturze.

4 dzień ciągnięcia
Wygrana 120.000 zł padła na nr 10713
Wygrana 75.000 zł padła na nr 83886
Wygrane po 60.000 zł padły na nr 25101 45157
Wygrane po 40.000 zł padły na nr 26827 62814
Wygrane po 20.000 zł padły na nr 47024 97784
Wygrane po 10.000 zł padły na nr 28116 31887 111883
Wygrane po 5.000 zł padły na nr 12368 15249 58768 67232 93470 95314 104987
Wygrane po 2.000 zł padły na nr 1193 3047 4854 5219 5409 12648 23456 24505 26160 34465 43444 50342 68785 70905 74613 80491 86469 92244 93020 94570 98325 105666 106384 112031 114071 114991
Wygrane po 1.000 zł padły na nr 6598 8846 8931 10270 16859 20465 20625 21436 25986 27135 28046 30377 31031 33446 37539 40360 43113 46280 46297 47287 49559 50017 50755 54023 56402 57152 58459 61588 64238 66362 69511 71145 71445 71924 73470 73702 73788 74947 80858 81883 83869 85124 88492 89054 90267 94496 98435 99200 104329 105863 108840 111714 112226 113038 114277 117183 119014
Wygrana seryjna w wysokości zł 60 otrzymuje każdy numer losu kończący się na 1 lub 3 z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w tym ciągnięciu. W tym wypadku wygrane seryjne otrzymają niewylosowane jeszcze w III ciągnięciu bezpośrednio wyższe numery losów.

Symery POZNANIA

POMYŚL NA MIARĘ „DELIKATESÓW”

Przyzwyczajaliśmy się, że owoce sprzedawane są na wagę. „Delikatesom” znudził się zapewne ten sposób. Sklep przy ul. Rokossowskiego sprzedaje cytryny... na miarę.



re. Owoc mierzy się specjalnym przyrządem i oblicza cenę w zależności od jego średnicy.

Pomysł jest doskonały, ale nie wątpimy, że „Delikatesy” zechcą jeszcze bardziej uprosić system sprzedaży cytryn. Na przykład przez zastosowanie rachunku różniczkowego.

listy i odpowiadania

Żółwie tempo

„Już w październiku ub. roku — pisał do nas mieszkańcy Kopanicy — Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej w Wolsztynie zobowiązała się założyć w naszej miejscowości punkt usługowy szewski. Tymczasem mijają tygodnie

i miesiące, a punktu jak nie było tak nie ma.

A przecież istnieją u nas wszelkie warunki, po temu, by mogła powstać tego rodzaju placówka. Odpowiedni lokal, w którym znalazłaby pomieszczenie — stoj pusty. Fachowcy — szewcy są na miejscu w Kopanicy, lecz na skutek przedwznowy logiki, jaką kieruje się Rzemieślnicza Spółdzielnia, dojeżdżać muszą do pracy do Wolsztyna. Do Wolsztyna lub do Kargowej jeździć muszą także mieszkańcy Kopanicy i okolic z każdą choćby najdrobniejszą reperacją obuwi.”

Mamy nadzieję, że po tym przypomnieniu zarząd Spółdzielni i Prezydium GRN w szybkim czasie uruchomią szewską placówkę usługową w Kopanicy, ku zadowoleniu i wygodzie mieszkańców. (616)

Interwencje skuteczne

Oddział PPK „Ruch” w Poznaniu zamówił dla Liceum Ogólnokształcącego we Wrzesznie propozycję przechodni, który po wykonaniu zostanie przekazany szkole, jako nagroda za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie o tytuł „przodującego zakładu w czytelnictwie”. Przodujący kolporterzy otrzymają w najbliższym czasie nagrody książkowe.

Instytucje wyjaśniają

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu czyni starania o włączenie do planu inwestycji na rok bieżący budowy dwutorowej linii tramwajowej łączącej Wilkę z Łazarzem. Przeważenie tej inwestycji uzależnione jest jednak od właściwego przygotowania nawierzchni ulic: Hetmańskiej i Traugutta.

Odpowiadamy Czytelnikom

M. Janicka, Poznań. Winna Pani zwrócić się do Wydziału Handlu Prezydium MRN po odpowiednie zapotrzebowanie, na podstawie którego uzyska Pani deski w placówce handlowej „Fagedu”. (643)

Stały Czytelnik G. W. — Tekst ogłoszenia należy przesać do Biura Ogłoszeń. Poznań, ul. Świerczewskiego 3, skąd otrzyma Pan informację o kosztach. Można również zamówić i opłacić ogłoszenie za pośrednictwem każdego urzędu pocztowego. (672)

W. Dyba, Zbyki. — Sprawy Pana, Prezydium MRN w Rawiczu przekazało wg kompetencji do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. (597)

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Premiera „Kandydata”

W czwartek 26 o godz. 19 wystawiona zostanie w Teatrze Polskim premiera komedii Gustawa Flauberta „Kandydat”. Jest to satyra na burżuazyjne wybory we Francji. Bohaterem sztuki jest bogaty bankier, ubiegający się o fotel w Izbie Deputowanych.

Komedii wielkiego realisty francuskiego nie była wystawiana we Francji od r. 1874. Sztukę przełożył i opracował Stanisław Hebanowski, reżyserował — Władysław Woźnik. (U. P.)

Zebrania i odczyty

26 bm. o godz. 18 w Czytelnicy Publicznej Biblioteki Miejskiej (Rokossowskiego 83) mgr Ksenia Kalinowska wygłosi referat pt. „Maksym Gorki i jego twórczość”.

Wyniki? - Już notuje...

Inauguracja sezonu wiosennego - letniego w Poznaniu zgromadziła wczoraj na boisku debiutantów kilkanaście tysięcy widzów. Z zadowoleniem przyjęli zebrane tłumy piękną uroczystość, jaką zgromadził w Poznaniu Związek Sportowy Kolejowy. Przed widowścią przemawiali wiceprezident Związku Sportowego Kolejowego, przedwiceprezident Związku Sportowego Kolejowego, przedwiceprezident Związku Sportowego Kolejowego...

A potem na świeżość ruń „kolejowego” boiska weszły zespoły Budowlanych Gdańska i gospodarzy.

Gwizdek, losowanie, rzucenie z samolotu nowiułeczka piłka, znowu gwizdek...

Zaczęło się. „Zupełnie nie poznaję Kolejowego. Tydzień temu w Warszawie zbierał sowite oklaski za piękną grę, a dziś... dziś jest cieniem tej drużyny, która tak dzielnie walczyła z CWKS-em.”

Kolejarz nie tylko rozczarował, ale i zdziwił poznańską publiczność. Rwały się go akcje, nie umiał nawiązać współpracy napadu z pomocą, i — nie wiadomo dlaczego — uparcie grał systemem „pod niebo”.

Za to Budowlani bardzo nam się podobali. Drużyna bojowa, szybka, operująca skrzydłami (gdy przeciwnie Brześcianin z Kolejarską uparcie pchał się na pozycję łącznika) łatwo zdobywała teren.

Jedno przytomne wysunięcie nogi Anioły wyrównało stan meczu, bowiem do 79 minut prowadzili Budowlani (1:0) ze strzału Kupcewicz. Lecz liczenie na przytomność jednego gracza (Anioły, który n. b. też nie zachwylił) nie przyniesie sukcesów.

Breiter najgroźniejszy

W Chorzowie CWKS uległ Unii 2:3 (a więc nieznacznie) i prowadził równorzęd-

na grę. Dwie bramki zdobył dla Unii doskonały Breiter, jedną Alszer.

Wicemistrz Ogniwo - Bytom, jak przewidywaliśmy, u- porał się (stałe przeważając) z Górnikiem z Radlina (2:0).

Beniaminek, opolski Budowlani, ulegli w Krakowie Ogniwu (1:2), aczkolwiek prowadzili zupełnie wyrównaną grę z gospodarzem. Zwycięska bramka padła z zamieszania w ostatniej minucie gry.

Dwie bramki Kohuta, jedna Mordarskiego i Kościel-



Bramkarz Kolejarski — Paczkowski broni niebezpieczny strzał.

nego (dla Gwardii), jedyna bramka Kowala (dla OWKS) i oto mamy wynik 4:1 w krakowskich derbach lokalnych.

W Warszawie przeciwko Gwardii stanęli chorzowscy Budowlani. Wynik meczu ustalono już w 39 minucie gry ze strzału Słazaka Powalę, najlepszego zawodnika w ataku Budowlanych. Stoleczni Gwardzistów zawiedli.

Pierwsze wizyty

Składają je sobie drugoligowe zespoły, które się w wiele wypadkach dotąd jeszcze nie widziały. Do nich też należą:

Kolejarz - Leszno, który w Warszawie wysoko i zasłużenie pokonał Spójnię 4:0. Jest

to „zdobyc” nie lada (uży- skana na obcym boisku), gdyż zdobyte bramki wysu- nięły leszczyńskich na 3 miej- sce w tabeli (wśród 14 zespó- łów). Nie czas jednak opie- rać się na punktach; jedno- czo w tej chwili największe ma znaczenie, to ambicja i nieustępliwość w walce. Od- nosimy wrażenie, że leszczy- niacy zastosowali naszą re- cepcję z ubiegłego tygodnia („strzelać!”) i dlatego wró- cili z Warszawy z tak cen- nym wynikiem.

Obu bydgoskim zespołom, OWKS-owi i Gwardii powiód- ło się wcale dobrze: pierw- szy wywalczył nikt zwycię- stwo (1:0) nad kielecką Gwardią, drugi uzyskał w So- snowcu ze Stalą remisowy wynik 2:2.

Resztę z tej czternastki drugoligowej widzimy w o- bok podanym zestawieniu.

t. h. n.

Drugi start ligi międzywojewódzkiej

umożliwił rozpoznanie sił poszczególnych zespołów. Porażka poznańskich Stali z Gwardią Szczecin 0:6 utwierdza nas w przekonaniu, że remis w pierw- szym występie ze Spójnią Gnie- zna nie był rzeczą przypadku. Stalowcy nie wykazują — nadal taktyki w grze, a atakowi brak zgrania. Błąd ten pogłębiają jeszcze eksperymenty czynione przez kierownictwo, które zbyt często przesuwają zawodników z pozycji na pozycje.

W pierwszej połowie meczu widzieliśmy szczecińskich prze- bywających bardzo często pod bramką Stali i Krystkowiak 4- krotnie wyjmował piłkę ze swej siatki.

Przez 10 minut po przerwie wiodli prym gospodarze, jednak bez wyniku cyfrowego, ponie- waż szczecińscy wzmocnili blok defensywny, rozbijający bezpla- nowo ataki. Piątą i szóstą bramkę uzyskano w ostatniej fazie gry.

Drugi zespół poznański Ogni- wo (Poznań) nie wykorzystał wszystkich możliwości do wy- szęgo zwycięstwa niż 3:2 ze Spó- jnią Żary. Pierwszą bramkę zdo- był Hossa (Ogniwo), a 40 minut później wyrównał stan meczu Nowiszewski.

Po przerwie Ochocki (Ogn.)

II liga piłkarska

Górniki (Bytom) — Górnik (Wal- brzych) 2:0

Lotnik (Warszawa) — Ogniwo (Tarnów) 1:2

Gwardia (Lublin) — Włókniarz (Kraków) 0:2

Włókniarz (Łódź) — Kolejarka (Warszawa) 1:1

OWKS (Bydgoszcz) — Gwardia (Kielce) 1:0

Stal (Sosnowiec) — Gwardia (Bydgoszcz) 2:2

Licis i Jędrzejowska mistrzami

Na gliwickim krytym korcie tytuł mistrza Polski w tenisie wśród mężczyzn zdobył Licis (Stal), który pokonał w finale Niestroja (Górniki) 6:4, 6:3, 6:4. Wśród kobiet mistrzynią została Jędrzejowska (Stal), zwycięż-ając Rudowską (CWKS) 6:2, 6:2.



Kolarze uczestnicy biegu przełajowego musieli na trasie pokonać liczne przeszkody m. in. (na zdjęciu) forsowali oni schody łączące ul. Dolną Wildę z ul. Dzierżyńskiego

Z rowerem po polach i schodach

Ciekawy przebieg miał ko- larski wyścig na przełaj, któ- ry wyłonił reprezentacyjną trójkę naszego województwa na wyścig centralny w War- szawie.

Trudna 20 km trasa, obfi- towała we wzniesienia (nie- wyłączając schodów), drogi polne i lesne oraz odcinki wodne. Wyścig, który z za- interesowaniem śledziła pu- bliczność, przyniósł zwycię- stwo zawodnikowi poznań- skiego Kolejarsza Henrykowi Przybyłemu w czasie 37.51,8 m przed Taciakiem z Unii (37.52,2) i Jerzym Konarczy- kiem (Gwardia Pzn.).

Jeden z głównych fawory- tów i czołowych kolarzy Wiel- kopolski Betting (Gw. Lesz-

no) z powodu defektu gumy wyścigu nie ukończył. (X)

Walka pod koszem trwa

Spotkania finałowe w koszy- kówce juniorów i junierek o mistrzostwo Polski na szczę- bliwym wojewódzkim dobiegają końca. W grupie junierek tytuł mistrza mają reprezentantki Kolejarsza zapewniony, jakkolwiek po- stał im do rozegrania jeszcze je- den mecz z AZS. W meczu nie- dzielnym poznańskie zawodnicz- ki zagrały bez zarzutu, wygra- wając z leszczyńskim Kolej- arzem 64:16. Miejscową Gwardia pokonała zespół AZS 27:23.

W grupie juniorów walka o tytuł trwa. Mistrz Polski Kolej- arz Poznań, po utracie 1 pkt. jest wraz ze swym rywalem po- znańską Gwardią — kandyda- tem do mistrzowskiego tytułu. Kolejarsze mają do zanotowania dwa zwycięstwa nad Stalą Po- znań 56:19 i SKS Chrobry (Gn.) 56:32. Gwardia poprawiła swój stosunek punktów bijąc miej- scową Stal 36:23.

Najbliższa niedziela powinna wyłonić mistrza tej grupy. Na terenie kraju rozegrano 3 spotkania w ramach turnieju o Puchar Miast. Wrocław zdecy- dowanie zwyciężył Zieloną Gó- rą 66:39, w jeszcze wyższym sto- sunku wygrał mecz Kraków z Rzeszowem — bowiem 112:25. Lublin po wyrównanej walce pokonał zespół Kielc 50:41.

W finale mistrzostw Polski seniorek prowadzący w tabeli AZS (W-wa) wygrał z Kolej- arzem (W-wa) 54:27, a warszaw- ska Spójnia uległa Gwardii z Krakowa 40:42. (P)

KLASA A

Grupa I

Spójnia (Lubon) — Stal Ib 2:2
Kolejarz (Koscin) — AZS 2:2
Kolejarz (Rawicz) — Unia (Mo- sina) 2:2
Kolejarz (Grodzisk) — Unia - Drukarz 0:1

Pracownicy poszukiwani

Agentów do skupu drobiu żywego w terenie poszukuje zarząd Dyrekcja M. H. D. Art. Spoż. w Poznaniu, ul. Wielka 26. Warunki do omówienia na miejscu. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, pokój nr 18. K544

Kierownika sklepu branży tekstylna-obuw- niczej, kierownika zaopatrzenia, pracownika fi- nansowego znajdującego obowiązujące przepisy finansowe poszukuje Gminna Spółdzielnia „Sa- mopomoc Chłopska” w Buku, pow. Nowy To- myśl. Uposażenie według obowiązującej tabeli płac dla pracowników spółdzielczych. K531

Gł. księgowych, księgowych do Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” pow. Mię- dzychód zaangażujemy zaraz. — Warunki do omówienia na miejscu. — Oferty kierować na adres: Powiatowy Związek Gminnych Spół- dzielni „Samopomoc Chłopska” w Między- chodzie, Rynek 4. K530

Ekonomistę(ke) na stanowisko kierownika sekcji pracy i płacy przyjmie od 1 kwietnia Mosińska Fabryka Mebli w Mosinie. K542

Inżynierów, techników i majstrów instalacji przemysłowych na stanowiska kierowników budów, starszych techników i majstrów przy- jmie natychmiast Lubelskie Zjednoczenie In- stalacji Przemysłowych. Dział Kadr, Lublin, ul. Wesoła 21/23. Hotele zapewnione, mieszka- nia do omówienia. K546

Inżynierów, techników i majstrów do robót in- żynierskich na terenie miasta Poznania i również na wyjazd przyjmie Zjednoczenie Robót Inżyni- eryjnych Budownictwa Miejskiego, Poznań, ul. Świętoślawska 12. K575

Murarzy, tynkarzy na prace miejscowe oraz na delegacje przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: Zje- dnoczenie Budownictwa Wojskowego, Poznań, ul. Solna 16. 3543g

Różnych rozmiarów

SKRZYNI

Przedsiębiorstwo M. H. D. Artykułami użytku kul- turalnego w Poznaniu, przy ul. Mickiewicza 30, telefon 95-97. K536

Wolne posady

Gospośia do Gniezna potrze- bna. Adres wskazać Biuro Ogło- szeń Głosu Włp. nr 3859g. Pomocnik szewski na reperac- je potrzebny. Poznań, Kiliń- skiego 14. 3529g. Samodzielna gospośia na mniejsze gospodarstwo rolne przyjmie. Oferty Głos Wielko- polski dla 3513g.

Osobiste

Za obrazem ob. Janine Wojdy- lak przepraszam. Marian Woj- dylak Pobiedziska. 3929g

LACTOSAN

Preparat wapniowo-sodowy oczyszczonej kazeiny z mleka odutluszczonego. Podaje się dzieciom przy biegunkach i zaburzeniach trawiennych.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D. K466

KURSY MASZYNOPISANIA

uruchamia w kwietniu br.

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO

pod zarządem Zakładu Doskonalenia Rzemięsła w Poznaniu, Wawrzyniaka 33 — tel. 48-47 K451

OGŁOSZENIA DROBNE

Obelga wypowiedziana na ob- Krauzego cofilu i przepraszam. Wincenty Grzyb. Poznań, Fil- pińska 6. 3558g

Nauka

Tańców ludowych, nowoczes- nych wyczułaj: Szczurkówna — Szczurek Poznań Marcin- kowskiego 2a. 2670g

Sprzedaż

Wózek, autka koszykowe i spa- ceterow. pedale malarskie po- leca — H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. K550

Kamienica — Wille — Parcele — Domki — Dzierżawy — również nieruchomości spad- kowe poleca poszukuje: No- wak Poznań Czerwonej Ar- mii 26. 2797g

Parcele — Wille — Kamien- ice — Kupno — Sprzedaż — Zalatwa solidnie „Union” — Poznań, Nowowiejskiego 9. 3616g

Futro karakulowe 3/4, nowe, modne, okazjnie sprzedam. Marcinak Poznań, Rolna 1. 3843g

Meblo kuchenne kilka komple- tów sprzedam Plucinski, Po- znań, Koźła 6. 3641g

Wille z wolnym mieszkaniem, przy tramwaju, domek z ogro- dem oraz parcelę, sprzedam. Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 3813g

Wille nowa (połowa), z wol- nym mieszkaniem sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 105. 3900g

Siewnik 2-metrowy małą plat- formę na twardym ogumieniu pompe do wody, cylindrowy, sprzedam — Poznań, Zęgrze- Dziadoszńska 14. 3415g

„Avira”. Poznań Dąbrowskie- go 1. Podnoszę oczka termi- nowo maseczkę, okrekuje. pilisuje spódnice, ceruje ar- tyściecznie przerabiam stare trkoty, wprawiam nowe sto- py i kolnierzyki do koszul. K558

Samochód 1 1/2-tonowy „Gaz” na chodzie. 15000 zł. sprze- dam — Poznań-Sródką, Kata- rzyński 8/9. 3414g

Wóz skrzynkowy ogumiony, wieszakowo sprzedam. Poznań, Piaskowa 6. 3416g

Ramę motocyklową „Standard” z widetkami, bloin-kami — sprzedam. Poznań, Małeckie- go 11. m. 5. 3421g

Dywan 300 X 210, szafę (bie- liżniarkę) sprzedam. Poznań, Prusa 20. m. 18. 3560g

Pięknego lisa srebrnego sprze- dam. — Oferty Głos Wielko- polski dla 3413g

Agrest pienny i krzaczasty, drzewka owocowe, cebulki gladioli poleca M. Bałdski, Poznań, ul. Narutowicza 100, telefon 38-69. 3422g

2 drabiny nadające się dla elektrotechnika, malarza — sprzedam. Poznań, Poznańska 21. m. 4. 3432g

Kupna

Kupię całkowitą lub częściową urządzenie do wyrobu musz- tardy. — Oferty Głos Wiel- kopolski dla 4396g

Dom w dzielnicy handlowej kupi mój klient, Dutkiewicz Poznań, Dzierżyńskiego 105, telefon 508-14. 3804g

Wanienko (nasionówka) kupię. Wierzbicka Poznań, Śmi- radzkiego 3a. m. 4. 3509g

Rower dla chłopca kupię. — Oferty Głos Włp. dla 3502g

GOŁĘBIE

stare, nierosowe. — kupuje: P. I. N. L. S. R. Poznań, Libelta 27. 3694g

ROBOCZE OBUWIE GUMOWE

naprawia — wulkanizuje

SPÓŁDZIELNIA „KUJAWIANKA”

w Inowrocławiu, Rynek 8. K496

Handlowe

Kawa. Upalamy fachowo ka- dą ilość. Palarnia, Poznań, Szewska 7. 2870g

Zamiana

2 mniejsze pokoje z kuchnią zamieniam na 2 większe z kuc- nią. Warunki do omówienia. Oferty Głos Włp. dla 2547g

3 pokoje z kuchnią wygoda- mi, w centrum Opola, ziami- niam na mniejsze w Poznaniu. Władomir: Krasnopolska, Po- znań, Czerwonej Armii 21, m. 5. 3851g

2 1/2 pokoju z kuchnią, łazien- ka, w Sopocie, zamieniam na podobne w Poznaniu. Oferty Głos Włp. dla 3525g

Szuka lokalu

Lekarz emeryt poszukuje mie- szkanie na dużej wsi. Oferty Głos Włp. dla 3481g

Osoba samotna szuka próżno- go pokójku. Oferty: Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3, dla 3915g

Garażu poszukuję. — Okolica: Słoneczna lub Teczowa. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Poznań, Świerczew- skiego 3, dla 3910g

Dzierżawy

Wóz ogumiony z kółmi lub bez, do wózki drewna weźmie w dzierżawę. — Oferty Głos Wielkopolski dla 4111p

5 ha ogrodowej ziemi, w tym laka, dom 5-pokojowy, przy Poznaniu, korzystnie spiesz- nie oddam w dzierżawę. No- wak Poznań, Wyspiańskiego 10. 3527g

Zguby

Zgubiono kartę meldunkową nr G XX 2245 wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Na- rodowej w Tarnowie Podgór- nym na nazwisko Stanisława Kruszoną. 3579g

Zgubiono tablicę z numerem rejestracyjnym 3-45445 firmy RSW „Prasa” w Poznaniu.

POZNAŃSKA BAZA REMONTOWA

Terenowego Przemysłu Materiałów Bu- dowlanych

w Poznaniu, ul. Wilkońskich 10

przyjmuje wszelkiego rodzaju remonty koparek mechanicznych, lokomobli sta- cjonowanych, maszyn parowych, loko- motywek parowych wąsko-torowych i kotłów parowych w II i III kwartale br. oraz budowę prostych konstrukcji sta- łowych z powierzonego materiału w okresie do końca br.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Techniczny co- dziennie w godz. od 8 do 11. K566

Na okres opryskiwania drzew owocowych poleca:

KARBOLINĘ SADOWNICZĄ

Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Droglstowska

w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 27.

Do nabycia w drogeriach M. H. D. K548

W siódmą bolesną rocznicę śmierci ukochane- go i nieodzwanianego męża i ojca, śp.

Stanisława Noaka

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w czwartek, 26 marca 1953 r., o godz. 8, w kościele Bożego Ciała w Poznaniu, o czym zawiadamia

ZONA K549

Poznań, ul. F. Dzierżyńskiego 81.

W dniu 21 marca 1953 r. zmarła w 86 roku życia, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

z d. Handtke

Juliana Hierowska

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 24 bm. o godz. 16, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona dzieci

Poznań, Górczyńska 32, Strzałkowo, Pobiedz- ska, Owrath (Westfalia). 3955g

Kogo rozstawiono?

W dwu wagach będzie decydował los szczęścia

Z poznańskich zawodników tylko Luedtke został wyznaczony rozstawieniem w wadze muszej. A oto trzech jego dalszych kolegów: Ku-

Nasz KOMENTARZ

W mistrzostwach startuje 179 zawodników. Jest to rekordowa liczba zgłoszeń w historii boks polski, tym cenniejsza, że zawodnicy pochodzą z 18 okręgów pięciarskich. Dawniej, a szczególnie przed wojną, sport wyczynowy (boks w szczególności) uprawiano tylko w kilku większych ośrodkach miejskich, a to w Warszawie, Poznaniu, na Śląsku, w Łodzi, Krakowie. Wynikało to z faktu, że sanatoryjnie malarstwo traktowali sport jako widok, a nie próbę siły młodości i zdrowie wspólnie. Podkreślamy „widok”, bo istotnie na imprezy patrzano przede wszystkim z kapitalistycznego punktu widzenia. Ponieważ zawody „nie opłacały się” w mniejszych miastach wojewódzkich, lepiej, żeby ich wcale nie było. I rzeczywiście nie było. Młodzież z tych ośrodków, jeśli posiadała umiejętności i chęć wybiecia się, musiała wdrować do sportowych metropolii, by tam zmierzyć swe siły z czołową sportową krają, a także drogą bez pomocy trenerów, silnych zreszczeń sportowych należała do niezwykle trudnych, lub wręcz niemożliwych.

Taka sytuacja wpiwała hamulce na postępy sportowców. Kilku czołowych zawodników wytwarzało wrażenie „poziomu”, robiąc na zawodach „kase”.

A dzisiaj ludowe władze na szczeblu sportu szczególną wagę przywiązują do rozwoju wszystkich dziedzin sportu w okręgach dawniej zaniedbanych. Słyszymy coraz częściej o bokserach, piłkarzach, lekkoatletach z Lublina, Rzeszowa, Białegostoku, Kielce — i cieszy nas, że wielu z nich odnosi znaczne sukcesy sportowe.

Im szczególnie życzymy powodzenia w rozpoczynających się walkach.

kier (Lub.), Justka (Gd.) i Murawski (W-wa). Niestety w tej wadze nie zobaczymy Kasperczaka, a wielka szkoda, bo jego pojedynek z najlepszymi „muchami” kraju dałby ciekawy obraz porównawczy przed mistrzostwami Europy. W wadze koguciej ostatecznie zdecydowano się na rozstawienie Stefaniuka (Gd.), Rozpierskiego (Koszalin), Guzgo (Stalinogród) i Wozniaka (W-wa). Dla Maleskiego nie znalazło się miejsce w tej czwórce, choć wydaje się, że właśnie on jest najbliższy jej poziomowi. Czwórka najlepszych w wadze piórkowej to: Niedźwiecki (Bydg.), Kruza (W-wa), Soczewiński (W-wa) i Tyczyński (W-wa). Jak więc widzimy, wśród piórkowców wodzą rej warszawiacy.

W lekkiej nie rozstawiono nikogo. Rzeczywiście zadanie byłoby zbyt trudne dla komisji sportowej. W nieobecności Antkiewicza można by wymienić kilku kandydatów do tytułu mistrza Polski, ale żadnego „pewniaka”. W każdym razie poznaniak Wytyk będzie chyba miał tu coś do powiedzenia, bo cios ma najsilniejszy.

W ulu mistrzostw

Wśród 179 zawodników walczących na poznańskim ringu nie widzieliśmy tych, którzy, z powodu kontuzji, czy innych niedomagań nie mogli stanąć do mistrzostw.

I tak w wadze muszej zabrakło Kasperczaka (Gwardia Wrocław), w muszej Gąsowskiego (OWKS Kraków), w piórkowej Makowskiego (Gwardia Białystok), i Hedera (Spójnia Złoczów), w wadze lekkiej Antkiewicza (Gwardia Gdańsk), w lekkopółśredniej Krawczyka (Gwardia Gdańsk), Rodaka (Stal Stalinogród) i w półśredniej Rybackiego (Gwardia Białystok) i Chychłę (Kolejarz Gdańsk) oraz w półciężkiej Cyranka (Budowlani Białystok).

Na półtorę godzinę przed inauguracją mistrzostw, hala MTP 2 poczęła się z minuty na minutę wypełniać publicznością. Chwile oczekiwania przerywały rozmowy: o pięknej dekoracji, barwnej i pomyslowej, o słusznym rozplanowaniu miejsc dla

W lekko półśredniej nie było większego kłopotu. Czołowa czwórka nie budzi żadnych zastrzeżeń. Drogosz (Kielce), Sadowski (Gd.), Kudziak (Kr.) i Scigała (W-wa) to rzeczywiście najlepsi. Waga półśrednia przypomina zestawienie zawodników lekkiej, z tym, że tu jeszcze trudniej przewidzieć, kto stanie do finałowej walki w niedzielę. Komisja sportowa słusznie nie rozstawiła nikogo.

W silnie obsadzonej lekkośredniej rozstawieni zostali: Leiss (Bydg.), Musiał (Kr.), Pietrzykowski (Stalinogród) i potencjalny kandydat na finalistę — Karpiński (Warszawa). W średniej też nie było kłopotu. Typowani na półfinalistów to: Krauss (Kr.), Czapliński (Lubl.), Wojciechowski (Stalinogród) i Piórkowski (W-wa). W półciężkiej rozstawiono: Łysiaka (Kosz.), Kaz. Biela (Kr.), Krupńskiego (Wrocł.) i Grzelaka (W-wa). W ciężkiej uznano, że tylko Węgrzyniak i Gościński godni są rozstawienia i powinni się spotkać dopiero w finale. Reszta zawodników zostanie dołosa-wana.

Wśród 179 zawodników walczących na poznańskim ringu nie widzieliśmy tych, którzy, z powodu kontuzji, czy innych niedomagań nie mogli stanąć do mistrzostw.

I tak w wadze muszej zabrakło Kasperczaka (Gwardia Wrocław), w muszej Gąsowskiego (OWKS Kraków), w piórkowej Makowskiego (Gwardia Białystok), i Hedera (Spójnia Złoczów), w wadze lekkiej Antkiewicza (Gwardia Gdańsk), w lekkopółśredniej Krawczyka (Gwardia Gdańsk), Rodaka (Stal Stalinogród) i w półśredniej Rybackiego (Gwardia Białystok) i Chychłę (Kolejarz Gdańsk) oraz w półciężkiej Cyranka (Budowlani Białystok).

Na półtorę godzinę przed inauguracją mistrzostw, hala MTP 2 poczęła się z minuty na minutę wypełniać publicznością. Chwile oczekiwania przerywały rozmowy: o pięknej dekoracji, barwnej i pomyslowej, o słusznym rozplanowaniu miejsc dla

Wśród 179 zawodników walczących na poznańskim ringu nie widzieliśmy tych, którzy, z powodu kontuzji, czy innych niedomagań nie mogli stanąć do mistrzostw.

Przykład Antoniego Chachuły

Gmina Siedlec w powiecie wolsztynskim wykonała plan kontraktacji buraków cukrowych w 95 procentach. Gromady Tuchorza, Karna i Go dziszewo mogłyby jednak wlecieć kontraktować, niż dotychczas.

W Choblenicach dobry przykład daje malarstwo Antoni Chachuła. Ziemia należąca do niego jest prawie wyłącz- nie, piaszczysta, a mimo to zakontraktował on 0,25 ha buraków cukrowych, 0,25 ha ziemniaków przemysłowych, 15 arów krokosza, 37 arów gorczycy białej i 25 arów owsa. W rozmowie z nami Antoni Chachuła powiedział:

— Przed wojną rodzina nasza

żyła w biedzie. Mieszkaliśmy w kaliskim. Ojciec miał zaledwie 2 ha ziemi, z której musiał wyżywić 6 dzieci. Przed kilkoma laty osiedliłem się w Choblenicach, gdzie posiadamy 5,5 ha ziemi. Wytrwała praca coraz bardziej ją użyłam i osiągam lepsze plony. W ub. roku na 25 arach pszków osiągnąłem aż 50 kwintali buraków cukrowych. Buraki ważyły każdy po 4,5 kg.

— A jakim sposobem osiągać wysokie plony na lichej ziemi?

— Pytam.

— Obornik wywożę późną jesienią i mialko go przorywam. Wiosną tę samą glebę kompostuję i rozpoczynam glebą orkę. Nawozy azotowe wysiewam dwa tygodnie przed siewem buraków. Buraki przy sypują saletrakami.

— Uważam, że gdyby wszyscy rolnicy lepiej wykorzystywali mierzwy i przygotowywali kupy kompostowe, znacznie moglibyśmy zwiększyć wyniki kontraktacyjne. Lepsza gleba od mnie posiadają m. in.: Jan Tomiak, Józef Dudzikowski, Kazimierz Woźniak i Ignacy Rogo- zka, ale do kontraktacji buraków nie przystąpili, a przecież każdy chłop powinien rzetelnie pracować dla swojej ludowej Ojczyzny. (kh)

Zaopatrzyć prelegentów TWP w pomoce naukowe

Na terenie powiatu kościańskiego żywa działalność rozwija Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Prelegenci, w liczbie 15 osób, rekrutujący się przeważnie z miejscowego nauczycielstwa, dają miesięcznie około 30 aktualnych prelekcji, wygłaszanych w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, gromadach wiejskich, zakładach pracy i szkołach.

Dla uzyskania jednak pełniejszego korzyści przez słuchaczy, kierownictwo TWP powinno zaopatrzyć prelegentów w odpowiednie pomoce naukowe jak: ilustracje, wykresy oraz różnego rodzaju przeźroczka. W ten sposób prelekcje staną się jeszcze bardziej atrakcyjne i łatwiej zrozumiałe. Tam gdzie jest to możliwe należałoby też wyświetlać filmy odpowiadające tematyce odczytów.

Marian Przybylski
korespondent „Głosu”

Nie utrudniać pracy kinom wiejskim

W woj. poznańskim istnieje już 88 kin wiejskich. Wiele z nich napotyka w swej pracy na liczne przeszkody.

Wiejskie kino stałe nr 13 w Siedlcu, pow. Wolsztyn na przykład, wyświetla często filmy w sali Gminnej Rady Narodowej. W myśl zawartej umowy, tamtejsze Prezydium GRN wypożycza swą salę kinu na soboty i niedziele. Tymczasem w każdą prawie sobotę odbywają się w sali zabawy lub próby zespołu artystycznego ZMP, mimo że koło tej organizacji posiada własną świetlicę.

Właścicielem sali w Obrze w pow. wolsztynskim jest Stefan Mańczynski. Jak dotąd woli on swą salę wydzielnić na zabawę niż na seanse filmowe.

Wiejskie kino stałe nr 62 ma kłopoty z świetlicą PGR Śliwno. Bywa ona często zamknięta i o klucze musi kierownicza kina staczać prawdziwe boje.

Podobne wypadki nie powinny mieć miejsca. Doniosłej roli jaką spełniają filmy w kształtowaniu świadomo-

Wyróżniono 22 pielęgniarzy z powiatu szamotulskiego

W odprawie roboczej i szkoleniowej pielęgniarzy służby zdrowia, która odbyła się ostatnio w Szamotulach, wzięło udział ponad 30 osób z terenu Ośrodków Zdrowia wsi i miast powiatu szamotulskiego. Omawiano sprawy organizacyjne i zagadnienia dotyczące pomocy sanitarnej oraz wygłoszono referaty o szczyptkach i chorobach zakaźnych.

Za ofiarną i pełną poświęcenia pracę w służbie niesienia pomocy chorym nagrodzono 22 pielęgniarzy z powiatu szamotulskiego książkami oszczędnościowymi. (jkl)

Dzielna załoga młyna nr 3 w Rawiczu

Pracownicy młyna nr 3 w Rawiczu obniżyli w ub. roku koszty przemiana 1 tony zboża o 31,8 procent w porównaniu z 1951 rokiem. Współzawodnictwo, w którym bierze udział 70 procent załogi, przyczyniło się do podwyższenia zdolności produkcyjnej młyna w stosunku do 1951 roku o 25,9 procent.

Z załogi wyróżnia się Władysław Tomczak. W ub. roku zajął on I miejsce, przemielając największe ilości zboża. Przy workowaniu przetworów zbożowych produkuje: Józef Pych i Michał Szczepniak. Pracownicy siłowni z Julianem Szynką na czele walczą o oszczędność paliwa, zastępując mial węglowy mułem.

Załoga młyna zajęła jedno z czołowych miejsc w okręgu poznańskim. (w)

Teatry

OPERA — godz. 19

„Faust”

POLSKI — g. 19

„Mieszczanie”

NOVY — g. 19

„30 srebrników”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

„Magazyn mód”

MŁODEGO WIDZA — g. 16.30

„Wawrzyni-cowy sad”

PANSTW. TEATR W GNIEZNI:

Kutno — „Faryzeusz i grzesznik”

PANSTWOWY TEATR W KALISZU:

Zduńska Wola — „30 srebrników”

PANSTW. TEATR W POZNANIU:

Ślupca — „Sześć godzin ciemności”

ARTOS — Ekipa artystyczna ze Stalino-

grodu.

Brednia — „Dwa cykle humoru”

CO * GDZIE * KIEDY

Kina

APOLLO — g. 15.15

„Parada natrętów”, g. 17, 19 i 21 „Mitria Kokor” (prod. rum.)

BAŁTYK — godz. 14.30

„Cienie na torach”, NRD g. 16.30, 18.30 i 20.30

„Noc niespodzianek” rumuński

MUZA — g. 14 „Czarci śmiech” polski, g. 16, 18 i 20 „W naszej wsi” rum.

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Chłopcy znad Kranichsee” NRD

WARTA — g. 11 i 12 filmy dokumentarne, g. 14, 16, 18 i 20 „Zwywy trup” II seria w oryginalnej wersji

PIAST — g. 19 „Jego decyzja”, chiński (od lat 7)

Radio

Program II

fala Poznań 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50

Muzyka: 5.10, 6.15, 6.50 7.20 — poranna, 12.15 — na swoją nutę, 13 — koncert ork. Rozgłośni Wrocławskiej, 13.40 — utwory na obój, 15 — polskie pieśni, 16.20 (P) — na fali melodii, 17.20 (P) (z twórczości Feliksa Mendelssohna), 18.15 (P) — czeskie pieśni ludowe, 20 — koncert symfoniczny, 21.32 — muzyka rozrywkowa, 22.20 — tańeczna, 23 — utwory fortepianowe, 23.25 — klasyczna

24 KRONIKA MARZEC



WTOREK

Gabriela, Marka

Sofice w.: 5.47

zach.: 18.12

Księżyc w.: 11.38

zach.: 3.42

Z rana miejscami mglisto lub chmurno, zwiszcza w północnej części kraju. W ciągu dnia na ogół dość pogodnie. Nocą przymrozki. Dniem temperatura maksymalna około +17 st. C na południowym zachodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich.

Z Wielkopolski

Do niedawna mieszkańcy Sremu korzystali z łaźni miejscowej gazowni, obecnie jednak służy ona wyłącznie pracownikom tej instytucji. Gorzej, że ostatnio nieczynne są łaźnie w Powiatowym Ośrodku Zdrowia. Gdzie więc śmieianie mają się kąpać? Załatwienie tej sprawy, tak istotnej dla higieny i zdrowia mieszkańców Sremu, winno stać się przedmiotem szczególnej troski tamtejszego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. (jaw)

Droga Chlebowo-Budziłowo znajduje się w bardzo złym stanie i wymaga spiesznej naprawy. Prezydium GRN w Miłosławiu winno poczynić odpowiednie starania w kierunku jak najpilniejszego załatwienia tej sprawy. (JS)

Rzemieśnicza Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana w Lesznie uruchomiła punkt usługowy w Bojanowie przy ul. Gen. Świerczewskiego 129. Punkt ten prowadzić będzie wszelkie prace budowlane i remontowe. (wt)

Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu uruchomiła przy ul. Grunwaldzkiej 12 punkt usługowy instalacji wodociągowej i gazowej. (wt)

W powiecie Trzcianka 45 procent ludności otrzymało już nowe dowody osobiste. Punkty wydawania działają bardzo sprawnie. Przy wielu z nich zorganizowano pięknie udekorowane poczekalnie zaopatrzone w czasopisma, ilustracje i odbiorniki radiowe. (jl)

Związek Zawodowy Pracowników Handlu przy PZGS-ie w Trzciance zorganizował dla swoich pracowników kurs języka rosyjskiego. W kursie uczestniczy 33 pracowników.

W Mogilnie zakończyły się Wielkie Targi Wiosenne zorganizowane przez PZGS. Można było na nich nabyć atrakcyjne towary oraz sprzęty gospodarstwa domowego. Sprawną i uprzejmą obsługą poszczególnych stoisk, wywijała się należąca ze swych obowiązków. Targi mogileńskie cieszyły się dużym powodzeniem odcinając ludności. A. Malecki

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr. tel nr 62-70 64 75.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.

K-4-10083

Audycje inne:

11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10; 14.30 i 14.50 szkolna, 15.10 — literacka, 15.30 — dla dzieci pt. „Witaj Małemu w szkole i w domu”, 16 Wszelchnica Radiowa, 16.40 (P) — dla młodzieży, pt. „Pomożemy”, 17.45 (P) — reportaż literacki pt. „W odlewni”, 18 (P) — „Z piosenką i muzyką w Orpizewie Wielkopolskim”, 18.30 — z cyklu „Notatnik czytelnika”, 18.55 (P) — dla kobiet pt. „Podajmy sobie ręce”, 19.10 — reportaż literacki, 19.30 — muzyka i aktualności, 22 Wszelchnica Radiowa

Sport: 21.26 — wiadomości sportowe, 21.50 (P) sprawozdanie z mistrzostw bokserskich Polski

MIROSLAW ŻUKAWSKI
TRZEKA
Czerwona

— Nie do nas należy decydować o polityce kraju — powiedział sucho. — My mamy rozwiązać problem taktyczny: jak wyprowadzić garnizon z Cao-Bang? Decyzja strategiczna o opuszczeniu Cao-Bang zapadła już na najwyższym szczeblu dowództwa. Proponuję, abymy wrócili do rzeczy.

Spojrzał przenikliwie na oficerów, jakby chciał opanować sytuację, która poczyniała mu się wymykać z rąk. Wstał i oparł się dłońmi o mapę.

— Major Forge przedstawił swój punkt widzenia. Panowie pozwól, że zaznajomię ich do końca z moim.

Popatrzył krótko między swe dłonie. Na tym pokreślonym kolorowymi znakami kawałku sztabowej mapy, w jego rękach, spoczywał los kilku tysięcy ludzi.

— Kolumna Chartona — 1.600 ludzi 3-go batalionu Legii i 3-go taboru marokańskiego, plus elementy saperów i artylerii, plus tysiąc ludzi pomocniczych oddziałów tuby-czych, plus pięćset kulsów — wyruszy z Cao-Bang ostatniego września w nocy. Miałam o wcześniejszej dacie, ale ulewne deszcze musiały zamienić drogę w bagno. Trzeba jej dać podeszczać.

Przesunął dłoń w dół mapy.

— Kolumna Chartona ma za zadanie wycofanie się na That-Khe. Gdyby ją jednak pozostawić własnemu losowi, mogłaby zostać łatwo zaryglowana przez przeciwnika na drodze kolonialnej, zanim by zdołała dotrzeć do wyznaczonego miejsca. Dlatego druga kolumna, sformowana w That-Khe pod dowództwem pułkownika Lepage będzie jej oczekiwać na wysokości Dong-Khe. W skład kolumny Lepage'a wejdą następujące elementy: 1-szy i 11-ty tabor marokański, 1-szy batalion 8 pułku strzelców marokańskich, 1-szy batalion spadochroniarzy Legii, saperzy, dwa działa 75 i 16 moździerzy — razem 3.200 ludzi.

Zatrzymał się i rzucił Forge'owi triumfujące spojrzenie. Forge nachylił się nad mapę. Twarz mu pociemniała od wysiłku. Kro-

plisty pot wystąpił na łysiejącym cieleńciu. Z przyciśniętej do stołu piersi wydobywał się szwiszczący oddech.

Carpentier zauważył, że Charton podniósł głowę i poszukiwał wzrokiem oczu Forge'a.

— Co takiego? zwrócił się wprost do Chartona.

Pułkownik przejechał ręką po twarzy z wyrazem zaniepokojenia.

— To przechodzi nasze oczekiwania — powiedział. — Wolno zapytać, generale, skąd weźmie pan tych 3.200 ludzi stanowiących kolumnę Lepage'a? Jeszcze nigdy w lokalnej akcji nie zostały zaangażowane tak duże i wyborowe siły.

Generał stuknął kolejno palcem w czerwone punkty na mapie wzdłuż drogi kolonialnej nr 4.

— Biorę najlepsze oddziały z garnizonów That-Khe i Lang-Son. To są, obok waszego, najmocniejsze garnizony na całej drodze kolonialnej.

— Z tymi efektami rozbijemy Viet w puch! — zawołał Segrais. — Niech spróbują wejść nam w drogę.

Charton rzucił mu niespokojne spojrzenie. Forge siedział z przymkniętymi powiekami. Wyglądał, jakby zasnął.

Carpentier wyczuł niepokój Chartona. To był ten sam niepokój, który i jemu skoczył nagle do gardła jak przyzrojony brytan. Charton wysunął wąską dłoń o chłodnych palcach i położył ją na mapie między Cao-Bang a That-Khe.

— To znaczy — powiedział ciągnąc niechętnie każde słowo — że chcę, generale, zaangażować na pięćdziesięciu kilometrach drogi kolonialnej najlepsze efektywy, jakie posiadamy na całej tej drodze?

Patrzył pytająco w oczy dowódcy. Carpentier wysunął ku niemu swą końską szczękę.

— Więcej nawet — powiedział wyzywająco — nie tylko najlepsze, ale niemal wszystkie efektywy!

— To jest jedyna szansa powodzenia — dodał wśród ogólnego milczenia — maksymalna koncentracja środków. Pamiętajcie, panowie, Clausewitz...

Przez chwilę nikt nie mówił. Charton począł znów chwycić się nad stołem. Segrais nerwowo dopalał papierosa. Forge siedział bez ruchu z głową spuszczoną i przymkniętymi oczyma.

Carpentier pierwszy przerwał milczenie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(49)